

La?s, Jasio U Pana

Służył Jasio u pana starszego dworzana,
I wysłużył dziewczę, w si&#oacute;dmył roku p
A gdy już Kasieńkę miał, kr&#oacute;l na wojnł
Już si&#oacute;dmy roczek idzie, Jasio z wojenki jedzie,
I zajechał przed okienko, wyjdź do mnie Kasieńko.
Wyszła ci doń matka, teść,
I proszą go z konia zejść.
Ja z konika nie zeję,
P&#oacute;ki Kasi nie ujrzę.
Już Kasieńka nie żyje,
Na jej grobie lilije.
Cały cmentarz objechał,
Nim na jej gr&#oacute;b zajechał.
I stanął na jej grobie,
Gorzko zapłakał sobie.
Kasiu, droga Kasieczko,
Przem&#oacute;w do mnie sł&#oacute;weczko.
Tyłem Boga uprosił,
Żebym do ciebie wr&#oacute;cił.
Zadzwońcie jej w wielki dzwon,
Mojej Kasi smutny zgon.
Zagrajcie jej organy,
Mojej Kasi kochanej.
Zagrajcie jej w kościele,
Mojej Kasi wesele.
Wszystkie panny w wianeczku,
Moja Kasia w piaseczku.